

Patron szkoły

Wpisany przez a.siporska

wtorek, 01 kwietnia 2014 07:26 - Poprawiony wtorek, 01 kwietnia 2014 17:44

„Ojczyzno święta, bądź pozdrowiona przez tych, co z dumą za Ciebie mra”

Takie hasło umieszczono na tablicy upamiętniającej nadanie naszej szkole imienia Orląt Lwowskich w dniu 5 maja 2010 roku.

Dlaczego Orłęta?

W mitologii narodowej czyn gimnazjalistów i studentów broniących Lwowa funkcjonuje podobnie jak „cud nad Wisłą” czy Powstanie Warszawskie. Setki Orląt Lwowskich zginęło broniąc swojego miasta w listopadzie 1918 roku. Wśród poległych byli głównie młodzi ludzie, o których francuski generał J. Barthelemy tak powiedział: „Skląniam nisko głowę przed kobietami szlachetnymi i bohaterskimi dziećmi, by głośno stwierdzić, by krzyżeć na cały świat, że chcą do Polski należeć”.

Lwów w czasie I wojny światowej najliczniej zamieszkiwany był przez Polaków. Wychodzący po zakończeniu działań zbrojnych Austriacy pozostawili miasto w rękach Ukraińców. Polacy natychmiast ruszyli do jego odbicia, a ponieważ nie było w nim polskiego wojska, ludność cywilna chwyciła za broń. Do szeregów obrońców pospieszyły lwowskie dzieci-orłęta, uczniowie szkół powszechnych i średnich, studenci, dziewczęta i chłopcy.

{gallery}patron1{/gallery}

Do walk stawały całe ulice, szkolne klasy, podwórka, rodziny. Prawie 2,7 tys. obrońców miasta nie skończyło wówczas 25 lat. Najmłodszy miał 9 lat, a najbardziej znani to: Jurek Bitscham-14 lat i Antoś Petrykiewicz 13 lat, pośmiertnie odznaczony orderem Virtuti Militari.

{gallery}patron3{/gallery}

Patron szkoły

Wpisany przez a.siporska

wtorek, 01 kwietnia 2014 07:26 - Poprawiony wtorek, 01 kwietnia 2014 17:44

Jurek wychodząc z domu napisał: "Kochany Tatusiu, idę dzisiaj zameldować się do wojska. Chcę okazać, że znajdę na tyle siły, by móc służyć i wytrzymać. Obowiązkiem moim jest iść, gdy mam dość sił, a wojska brakuje ciągle do oswobodzenia Lwowa. Z nauk zrobiłem już tyle, ile trzeba było. Jerzy." Walczył w pierwszym szeregu. Został trafiony dwiema kulami na cmentarzu Łyczakowskim, tuż przed nadejściem odsieczy dla Lwowa.

{gallery}patron2{/gallery}

O Antosiu generał Roman Abraham tak pisał: ".....w moim oddziale Góry Stracenia walczył od pierwszych dni listopada uczeń II kl. gimnazjum, ś.p. Antoni Petrykiewicz, w wieku lat 13. W walce był nieustępliwy. Ciężko ranny pod Persenkówką 23 grudnia 1918 r. , zmarł z ran w szpitalu na Politechnice."

Orlęta nie tylko ramię w ramię walczyły z dorosłymi. Były łącznikami-przenosiły meldunki, rozkazy, sprawdzały pozycje wroga. Dzięki ich odwadze odzyskano najpierw część miasta, a 23 listopada po nadejściu pomocy, cały Lwów.

{gallery}patron4{/gallery}

Poległym w walce Orłętom Polacy wystawili chyba najpiękniejszy w Europie cmentarz wojenny w półkolistym kształcie przypominającym orła-symbol dumy i niezłomności. Kornel Makuszyński tak o nim pisał:

Na te groby powinni z daleka przychodzić pielgrzymi,

by się uczyć miłości do Ojczyzny.

(...)

Patron szkoły

Wpisany przez a.siporska

wtorek, 01 kwietnia 2014 07:26 - Poprawiony wtorek, 01 kwietnia 2014 17:44

A że tu leżą uczniowie w mundurkach,

przeto ten cmentarz jest jak szkoła,

najdziwniejsza szkoła,

w której dzieci jasnowłose i błękitnookie uczą siwych o tym,

że ze śmierci ofiarnej najbujniejsze wyrasta życie.

{gallery}patron5{/gallery}

Gdy pojawił się pomysł nadania imienia Orłąt Lwowskich obu naszym szkołom, nie było wątpliwości, że jest to najlepszy wybór, który jednogłośnie został zaakceptowany przez nauczycieli, rodziców i przede wszystkim przez uczniów. Ważne jest, by młodzież mogła się identyfikować ze swym patronem, by był im bliski, a tak jest w przypadku Orłąt. Najmłodszy obrońca Lwowa miał 9 lat, tyle co dzieci z klas I-III, siedmiu - po 10, trzydziestu trzech - po 12, siedemdziesięciu czterech - po 13, podobnie jak uczniowie z klas IV – VI, a stu dwudziestu siedmiu - po 14, sześćset czterdziestu jeden - po 15-16, i pięćset trzydziestu sześciu - po 17 lat, jak młodzież z gimnazjum. Tak jak przed laty Lwowskie Orłęta walczyły ramię w ramię o polskość Lwowa, tak nasi uczniowie mali i duzi wspólnie przygotowawali się do uroczystości nadania szkole imienia, a obecnie co rok przygotowują się do święta patrona, który połączony z rocznicą odzyskania niepodległości obchodzimy bardzo uroczyście.

Odwaga, duma, upór w dążeniu do celu, godność i honor-cechy Orłąt Lwowskich sprzed prawie stu lat niech przyświecają wychowaniu dzieci i młodzieży naszej szkoły.

{gallery}patron6{/gallery}